

**Do Jego Eminencji  
Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski**

My, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Ochrony Zdrowia, Medycy Nadziei zwracamy się do Konferencji Episkopatu Polski, z prośbą o wyrażenie swojego stanowiska do Rozporządzenia Ministra Zdrowia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 grudnia 2021 r. o obowiązku szczepień przeciw COVID-19 oraz segregacji sanitarnej wywołującej agresję i podziały wśród społeczeństwa a także rodzin, w kontekście nauczania Ewangelii.

Na wstępie pragniemy podać kilka informacji dotyczących samych szczepień przeciw COVID-19, które bazują na Charakterystykach Produktów Leczniczych dla preparatów szczepionkowych.

1. W lipcu 2020 r. rozpoczęła się faza II/III badań klinicznych preparatów służącego do szczepień przeciwko COVID-19. Czas trwania badań trwa najkrócej 2 lata, czyli do lipca 2022 r. W tym czasie pacjenci powinni być w szczególny sposób monitorowani w trosce o ich zdrowie z powodu ryzyka wystąpienia odczynów niepożądanych.
2. Nie zostały przeprowadzone żadne badania nad genotoksycznością, karcynogennością, immusupresją czy chorobą wynikającą z autoagresji preparatu szczepionkowego. Jedynie **przypuszcza się**, że w/w preparaty nie będą miały skutków.
3. Przeciwwskazaniem bezwzględnym do szczepień jest ryzyko wystąpienia wstrząsu anafilaktycznego z powodu uczulenia na którykolwiek składnik szczepionki, a ta kwestia także nie została rzetelnie zbadana.
4. W Charakterystykach Produktu Leczniczego preparatów stosowanych do szczepień przeciw COVID-19 są wymienione skutki uboczne w postaci zapalenia mięśnia sercowego i zapalenia osierdzia, małopłytkowości i zaburzenia krzepnięcia krwi, ryzyka wystąpienia udarów mózgu. Jednakże czynniki powodujące w/w niepożądane odczyny poszczepienne w przeciwieństwie do wstrząsu anafilaktycznego **nie zostały zidentyfikowane** – co oznacza tak naprawdę, że nie możemy w żaden sposób wykluczyć działań niepożądanych u pacjenta jedynie na podstawie stosowanego wywiadu kwalifikującego do szczepienia. Sytuacja ta przypomina efekt rosyjskiej ruletki. Wyżej wymienione objawy niepożądane zostały dodane do Charakterystyki Produktu Leczniczego podczas jego aktualizacji już w trakcie powszechnego ich stosowania, ponieważ tak właśnie wygląda eksperyment w III fazie badań.
5. Jak pokazuje obecna praktyka, szczepienie przeciwko COVID-19 nie chroni przed zachorowaniem, przed zakażeniem innych osób, przed ciężkim przebiegiem choroby ani też przed śmiercią – statystycznie zmniejsza jedynie ryzyko, w stosunku do całej populacji.

Przedstawione powyżej fakty pokazują nam, że nie mamy obecnie do czynienia z produktem leczniczym w stu procentach bezpiecznym. W medycynie obowiązują dwie najważniejsze zasady:

Po pierwsze nie szkodzić – co oznacza, że każde działanie medyczne nie powinno wiązać się z ryzykiem dla zdrowia lub życia pacjenta, oraz wyboru mniejszego zła – co oznacza, że w określonych przypadkach medycznych możemy zastosować działanie, które w celu ratowania życia bądź zdrowia ludzkiego spowoduje pewne niedogodności dla samego pacjenta.

Nie są określone przeciwwskazania do szczepień, które mogłyby wyeliminować ryzyko wystąpienia takich objawów niepożądanych jak zapalenie mięśnia sercowego, osierdzia, zatorów, udarów, czy też małopłytkowości. Obowiązek szczepień dla medyków oraz innych grup zawodowych argumentuje się potrzebą ochrony zdrowia przed zakażeniem przeciw COVID-19, co jak wskazuje praktyka, nie jest już tak oczywiste (osoby zaszczepione także zarażają, także chorują, nie zatrzymują transmisji wirusa oraz co gorsza także umierają). Brak czynników ryzyka stosowania preparatów szczepionkowych może wzbudzać uzasadnione obawy u osób, których obowiązek szczepień dotyczy. Dodatkowo należy zaznaczyć, że mamy tutaj do czynienia z szantażem emocjonalnym i przymusem ekonomicznym – brak poddania się szczepieniu wiąże się z utratą pracy, a tym samym z koniecznością przekwalifikowania się, co dla niektórych osób może być wręcz niemożliwe, może za to wywołać stres i cierpienia całych rodzin i społeczności w szczególności dzieci. Głosy, które słyszymy od wielu osób, którym został zaaplikowany wzmiankowany preparat jak i ich bliskim niejednokrotnie wskazują, że poddanie się temu zabiegowi może skutkować wieloma powikłaniami, a długofalowe skutki szczepienia pozostają dla nas niewiadomą.

Przedstawione powyżej argumenty stawiają znak zapytania dotyczący bezpieczeństwa stosowania szczepionek. Zwolennicy obowiązku szczepień powołują się w swych wypowiedziach na argumenty odpowiedzialności i troski o zdrowie swoje, oraz innych osób. Wskazuje się kontekst dobra wspólnego, odbierając prawo do wolności wyboru w trosce o zdrowie i życie własne w kontekście Siódmego przykazania NIE ZABIJAJ. W tym miejscu pragniemy zadać pytanie o osadzenie takiego sposobu myślenia w świetle Ewangelii i nauczaniu Jezusa Chrystusa.

Swoista *anatema* ciążyąca na wielu osobach, w tym naukowcach, którzy ośmielili się mieć inne zdanie, niż ci, których dopuszczono do głosu w mediach publicznych, sprawia, że z trwogą obserwujemy dalszy postęp cenzury i antagonizowania społeczeństwa. Czy służy to naszemu dobru? A tym bardziej, tak nagminnie werbalizowanemu w sferze publicznej, zdrowiu?

Jezus mówi o miłości bliźniego o podążaniu jego drogą, o braniu swojego krzyża i o podążaniu za nim. Jednak zostawia w tym miejscu prawo wyboru. Święty Maksymilian Maria Kolbe poświęcił swoje życie dla ratowania życia bliźniego. Zrobił to jednak w sposób świadomy, dla tego też z pewnością jego ofiara jest miła Bogu. W Ewangelii czytamy przypowieści o dobrym Pasterzu, który dla ratowania jednej owcy pozostawia pozostałe 99 owiec i idzie szukać tej jednej. Możemy zadać pytanie, czy decyzja Pasterza jest słuszna. Przecież może pod jego nieobecność wtargnąć wilk i zagryźć pozostałe 99 osób, podczas gdy on będzie szukał tej jednej. Jednak logika myślenia Boga jest inna od myślenia logiki człowieka.

Ojciec Święty Jan Paweł II, w swojej encyklice *Fides et ratio*, jasno wskazał, że Kościołowi są niezbędne dwa desygnty do prawidłowego funkcjonowania, a mianowicie wiara i rozum. Jedno bez drugiego może prowadzić na manowce.

Podobnie może być w przypadku nas, Polaków. Niezachwiana wiara w skuteczność szczepień i segregacji sanitarnej bez krzty zdrowego rozsądku może doprowadzić do zguby nasze społeczeństwo, jak i, pogłębiającą się już w destabilizacji Rzeczpospolitą Polską.

Kościół nie jest instytucją polityczną. Jest mistycznym Ciałem Chrystusa i jako taki stosuje logikę Boga a nie człowieka. I w tym miejscu pragniemy powtórzyć pytanie zadane na wstępie. Czy Episkopat Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce wypełnia naukę Ewangelii i tym samym pochyla się nad każdym człowiekiem z osobna broniąc jego prawa do decydowania o własnym życiu, czy też, jest organem politycznym służącym bliżej nieokreślonym interesom przesiąkniętym wpływami wszechpotężnej masonerii i najbogatszych osób tego świata, którzy pod płaszczykiem troski o zdrowie bliźniego doprowadzają do zamykania kościołów oraz zalecają ochronę ludzi starszych przed zakażeniem przeciw COVID-19 poprzez ich izolację od społeczeństwa i rodzin.

Należy również zaznaczyć iż Kościół Katolicki ma podpisany konkordat z Rzeczpospolitą Polską co daje Mu dużą niezależność w swoim działaniu, lecz w tych ostatnich dwóch latach zauważamy pełną uległość polskiemu rządowi w jego poczynaniach dotyczących tzw. zwalczaniu covid-19, a tym samym osamotnionych i opuszczonych jego wiernych.

Prosimy Was, jako duszpasterzy, o zabranie jasnego stanowiska w poruszonych przez nas kwestiach. Żywimy nadzieję, że Kościół Rzymskokatolicki w Polsce, będący ostoją Polskości i człowieczeństwa, wesprze nas w walce o lepsze jutro nas Polaków i naszych dzieci, każdego, nawet tego niewierzącego.

Nie dopuścimy do tego, aby pogardzono drugim człowiekiem.

W imię Świętej Wiary Katolickiej i zwykłej, ludzkiej przyzwoitości prosimy o zajęcie stanowiska i opowiedzenie się po właściwej stronie.

Z wyrazami szacunku  
Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia „Medycy Nadziei”  
Prezes Antoni Mazur